

Obsługa obywateli przez organy administracji

Z prac komisji sejmowych

Funkcjonowanie administracji państwowej i jej uwolnienie znajduje się w centrum zainteresowania władz. Ostatnio rząd podjął różnorodne kroki zmierzające do dalszego usprawnienia działalności administracji, bardziej operatywnego jej współdziałania z obywatelem.

Problematyka ta była również przedmiotem posiedzenia Sejmowej Komisji Spraw Wewnętrznych i Wymiaru Sprawiedliwości.

Zajęła się ona w szczególności stanem obsługi obywateli przez organy administracji. Ta właśnie tematyka, określana najczęściej popularnym skrótem „urząd — obywatel”, analizowana była przez szereg komisji przez specjalnie utworzony w tym celu zespół poselski. Wyniki prac zespołu, który oparł się na materiałach URM, Kancelarii Rady Państwa oraz szeregu instytucji centralnych i terenowych, przedstawił na posiedzeniu komisji pos. Sylwester Zawadzki (PZPR).

Zespół wskazał przede wszystkim na postępy, jakie dokonano u nas w zakresie porządkowania prawa administracyjnego, na wzmocnienie praworządności, usprawnienia trybu załatwiania spraw obywateli, stopniowe doskonalenie struktury administracji oraz podnoszenie kwalifikacji jej kadry.

Obok tych pozytywnych zjawisk — stwierdzono — napoty-

ka się na nieprawidłowości. Jej przejawy, to m. in. niska jeszcze jakość niektórych decyzji podejmowanych w I instancji, z których wiele musi być zmienianych przez wyższe instancje. Podjęta przez URM działalność na rzecz usprawnienia sfery stosunków między administracją a obywatelem, jak również inicjatywy podejmowane w tym zakresie przez niektóre rady narodowe nie spotykają się jeszcze — zdaniem zespołu — z należytym oddźwiękiem w niektórych resortach.

Poprawa wzajemnych stosunków między administracją a obywatelem jest jednym z węzłowych zagadnień procesu demokratyzacji naszego życia.

Podsumowując wielogodzinną dyskusję, w której zabralo głos 12 posłów i zaproszonych przedstawicieli nauki, przewodniczący komisji pos. Edward Duda (ZSL) wskazał na zgodność opinii URM i opinii poselskich co do oceny istniejącego w administracji stanu i co do zamierzeń mających na celu usprawnienie jej funkcjonowania. (PAP)

Korzystne prognozy czerwcowe • Sianokosy w pełni

• Przygotowania do zniw

Na polach Wielkopolski

Maj był korzystny dla rozwoju roślin uprawnych. A jaki będzie dla wegetacji roślin czerwcowy? Na to pytanie odpowiada pracownik IMGW, agrometeorolog — dr Wacław Plenzner.

Według tej oceny, czerwiec powinien być na ogół ciepły. Spodziewane są dość częste opady atmosferyczne o charakterze burzowym, a więc stre-fowe, czyli niektóre mikrorejony mogą cierpieć na brak wilgoci w glebie. Dopiero pod koniec miesiąca będziemy mieli

opady ciągłe, ale nie ulewne. Gdy do tego dodamy spodziewane duże nasłonecznienie (temperatury w granicach 18—25 stopni), będziemy mieli warunki bardzo sprzyjające dojrzewaniu zbóż i innych roślin uprawnych.

Na polach naszego województwa trwają intensywne prace polowe przy przerywce dobrze rozwijających się plantacji buraczanych. Według oceny Wydziału Rolnictwa Prezydium WRN, dokonano już przerwyki buraków na 75 procent arealu. W całej pełni odbywają się obecnie „zielone zniwa”, ale nie dobiegają jeszcze półmetka. Skoszono dopiero 35 procent z 220 000 hektarów traw i innych zielonych pasz. Zakończenie sianokosów spodziewane jest około 10 czerwca.

Rolnicy wielkopolscy przygotowują się powoli do małych i dużych zniw zbożowych. W warsztatach naprawczych POM

Rozmowy na szczycie USA — Francja

Prezydent USA, Nixon rozpoczął w czwartek w Reykjavíku spotkanie z prezydentem Francji, Pompidou, zapowiedzianą serią rozmów z przywódcami państw zachodnioeuropejskich. Przewiduje się 3 poufne rozmowy obu mężów stanu na temat stosunków Europa Zachodnia — Stany Zjednoczone, projektu nowej Karty Atlantycznej i innych problemów międzynarodowych, w tym kwestii gospodarczych związanych z tzw. rundą Nixona. W czwartek Nixon i Pompidou spotkali się dwukrotnie przed południem i po południu. PAP

Po wyborach samorządowych w Ulsterze

W Ulsterze oblicza się wyniki śródrodowych wyborów do władz samorządowych. Ostanie dane przekazane zostaną nie wcześniej niż w piątek wieczorem, ze względu na dość skomplikowany system obliczania głosów, wynikający z wprowadzonej po raz pierwszy zasady proporcjonalnej reprezentacji.

Obserwatorzy polityczni są zgodni w ocenie, że frekwencja wyborcza była stosunkowo wysoka — 45—60 procent.

Po śródrodowych wyborach daje się, że partia unionistyczna, reprezentująca większość protestancką, utraciła nieodwołalnie, sprawowany dotychczas wyłączny monopol na władzę w Irlandii Północnej. Londyński korespondent „Prawdy” podkreśla, że zarówno ostatnie wybory, jak i przebieg wyborów do Zgromadzenia północnoirlandzkiego, są wymuszonym następstwem Londynu wobec ludności Ulsteru. Fundamentalne problemy Irlandii Północnej — gospodarcze, polityczne i społeczne — jak dotąd pozostają nie rozwiązane. (PAP)

Liczmy na udział nauki

Dokończenie ze str. 1

ry czy międzyuczelnianego Instytutu Biochemii bądź i Ośrodka Badań i ochrony patentowej dla wszystkich uczelni i placówek PAN. Te dwie ostatnie inicjatywy są bez precedensu w skali krajowej.

Uczestniczący w spotkaniu przedstawiciele kierownictwa Oddziału PAN mówili o efektach i zamierzeniach naukowobadawczych, inwestycyjnych, pracy partyjnej w środowisku oraz działalności związkowej. Serdecznie podziękowali również I sekretarzowi i wojewódzkiej instancji partyjnej za wielką pomoc udzieloną przy tworzeniu i rozwijaniu Poznańskiego Oddziału.

Na zakończenie spotkania J. Zasada przedstawił szereg najważniejszych spraw, na których rozwiązanie czeka nie tylko region, lecz cały kraj i zaapelował aby cała nauka poznańska wprzęgła się do pracy nad rozwiązaniem narastających problemów przyspieszonego rozwoju. Chcemy liczyć na wzrastającą pomoc ludzi mądrych, ludzi nauki w rozwoju regionu — stwierdził I sekretarz. (RC)

„Express“

w nowej szacie

Dzisiaj czytelnicy otrzymają po raz pierwszy „Express Poznański” w zmienionej szacie graficznej i zwiększonej objętości.

Odtąd ukazywać się on będzie codziennie na 8 stronach, a w sobotę na 12.

Redakcja uczyniła wiele dla uatrakcyjnienia pisma. Wprowadzono nowe działy i rubryki, zwiększono serwis doniesień z Wielkopolski, kraju i ze świata, wzbogacono część fotograficzną.

Sobotni numer uzupełniać będzie dodatek rozrywkowy, a co poniedziałek czytelnicy „Expressu” otrzymają 4-stronicowy dodatek sportowy.

Cena każdego numeru „EP” — 1 zł.

Posiedzenie rządu egipskiego

W Kairze pod przewodnictwem prezydenta i premiera Egiptu Anwara Sadata, odbyło się posiedzenie rządu, w czasie którego omawiano sprawy wewnętrzne i międzynarodowe.

Występując w czasie posiedzenia prezydent Sadat powiedział, że głównym celem zbliżającej się dyskusji nad problemem bliskowschodnim w Radzie Bezpieczeństwa jest za poznanie światowej opinii publicznej z prawdziwymi faktami, dotyczącymi sytuacji na Bliskim Wschodzie i agresji izraelskiej, tak, aby świat zdał sobie sprawę z tego, kto przyszkadza w sprawiedliwym rozwiązaniu tego problemu.

Prezydent Sadat oświadczył, że zadania „totalnej konfrontacji z agresorem izraelskim” wymagają jak najszybszej mobilizacji materialnych i ludzkich zasobów Egiptu, a także przebudowy aparatu państwowego. (PAP)

Konferencja ministrów kultury

Współpraca kulturalna sprzyja wzajemnemu poznaniu się narodów

31 maja br. w Warszawie zakończyła obrady V Konferencja Ministrów Kultury Krajoł Socjalistycznych. Przedmiotem obrad konferencji były problemy związane z rozszerzeniem i pogłębieniem współpracy kulturalnej między krajami socjalistycznymi.

W obradach udział wzięli: przewodniczący Komitetu Sztuki i Kultury Ludowej Republiki Bułgarii — Paweł Matew, minister kultury Czeskiej Republiki Socjalistycznej — Milan Klusak, wiceprzewodniczący Krajowej Rady Kultury Republiki Kuby — Felix-Sautie, p.o. ministra kultury Mongolskiej Republiki Ludowej — So nomyn Luwsanwandan, minister kultury Niemieckiej Republiki Demokratycznej — Hans-Joachim Hoffmann, minister kultury i sztuki Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — Stanisław Wrocławski, przewodniczący Rady Kultury i Wychowania Socjalistycznego Republiki Rumunii — Dumitru Po-

pescu, minister kultury i oświaty Węgierskiej Republiki Ludowej — Pal Ilku, minister kultury ZSRR — Jekatierina Furcewa.

W toku obrad uczestnicy na rady wyrazili jednogłośnie życzenie doskonalenia wymian kulturalnej między braćmi krajami, aby przy pomocy kultury i sztuki w jeszcze większym stopniu przyczynić się do wszechstronnego wzajemnego zapoznawania się z życiem naszych narodów i dalszego umacniania jedności i przyjaźni krajów socjalistycznych oraz ich internacjonalistycznej solidarności.

W dotychczasowej praktyce wymian kulturalnej sprawdziły się liczne skuteczne formy współpracy. Zdaniem uczestników narady — celem jest więc rozwijanie i udoskonalanie tych form. Jednocześnie na leży dążyć do wprowadzania nowych form dwustronnej i wielostronnej współpracy kulturalnej oraz zwiększenia skuteczności wymian i podnoszenia ich jakościowego poziomu.

Polska delegacja zgłosiła kilka propozycji, które przyjęto z za-

resowaniem i pełną akceptacją. Jedną z nich to organizowanie co kilka lat międzynarodowych wspólnych festiwali sztuki krajów socjalistycznych. Tego rodzaju prezentacje, za pośrednictwem telewizji docierały do milionów widzów nie tylko w naszych krajach, dowodząc bogactwa, rozmachu i różnorodności socjalistycznej kultury.

Zaproponowaliśmy również podjęcie badań nad efektywnością działalności kulturalnej, jej zakresem i zasięgiem. Tak więc postulat ten, wysuwany przez polskie środowiska twórcze, doczeka się realizacji w skali międzynarodowej. Powołany w tym celu ośrodek, z udziałem przedstawicieli krajów socjalistycznych, podjąłby konkretnie studia nad jakości i efektywnością wymiany kulturalnej. PAP

Nie zidentyfikowany sąsiad?

Nowe zakłócenia na pokładzie „Skylaba“

Nowe zakłócenia w systemie energetycznym stacji orbitalnej „Skylab” zmusiły kierownictwo eksperymentu do odwołania przewidzianych na czwartek dalszych badań zasobów naturalnych Ziemi.

Awaria wydarzyła się w kilka minut potem, kiedy załoga „Skylaba” dokonała serii zdjęć kontynentu amerykańskiego.

W czasie tego przelotu 4 zestawy baterii słonecznych znalazły się w cieniu i cały ciężar zaopatrywania stacji w energię spadł na 17 ogniw energetycznych. Spowodowało to ich przeciążenie i kiedy baterie słoneczne wznowiły wytwarzanie energii elektrycznej, okazało się, że 5 ogniw jest uszkodzonych.

Za pomocą sygnałów wysłanych z ośrodka naziemnego zdołano co prawda usunąć awarię 5 ogniw, jednakże w obawie przed powtórzeniem się kryzysu, odwołano przeprowadzenie serii zdjęć powierzchni Ziemi.

Zdaniem specjalistów, po naładowaniu ogniw przez baterie słoneczne, zaplanowane zdjęcia będą wykonane później. W

środe Joseph Kerwin, posługując się teleskopem i zestawem specjalnych kamer, dokonał zdjęć procesów termonuklearnych zachodzących na powierzchni Słońca. Zdjęcia Ziemi i Słońca zostały przesłane na Ziemię i określone przez uczonych jako „fantastyczne”.

System energetyczny „Skylaba” składa się z 18 ogniw na pokładzie stacji (z których jedno nie działa) oraz z 4 zestawów baterii słonecznych na zewnątrz, które ładują ogniwa w czasie gdy stacja znajduje się w „dziennej” części swojej orbity. W chwili kiedy „Skylab” znajdował się w cieniu rzucanym przez Ziemię energii elektrycznej dostarczają ogniwa.

W środe Conrad zauważył lecący obok „Skylaba” nie zidentyfikowany obiekt kosmiczny, który jego zdaniem był podobny do sztucznego satelity. (PAP)

Sport-sport

Jan Wróblewski wycofał się z czynnego życia sportowego

W czwartek rozpoczęły się w Lesznie Wlkp. XVIII Szybowcowe Mistrzostwa Polski. Są one równocześnie dla członków kadry narodowej decydująca eliminacja przed XIV Szybowcowymi Mistrzostwami Świata, które rozegrane zostaną w styczniu 1974 r. w australijskiej miejscowości Walkerie.

Tymczasem na starcie mistrzostw w Lesznie nie stanął dwukrotny mistrz świata — Jan Wróblewski, który był jednym z najwybitniejszych kandydatów do reprezentacji kraju. Wróblewski przysłał do władz Aeroklubu PRL pismo, w którym zawiadamia o swej decyzji wycofania się z czynnego życia sportowego.

W piśmie tym pisał on m. in.: „Latałem zawodniczo przez kilkanaście lat. W tym okresie zdobyłem w szybownictwie wszystko to, co mogło dać mi osobista satysfakcja i zaspokoić moje ambicje sportowe. Ustanowiłem rekord Polski i świata, zdobyłem mistrzostwo Polski oraz mistrzostwo świata w klasie otwartej i standard. Poza tym zawsze moją dumą i wielkim zaszczytem fakt, że te skromne osiągnięcia sportowe przyczyniły się do utrwalenia wysokiego poziomu polskiego szybownictwa w świecie i stały się dorobkiem naszego lotnictwa sportowego. Aby to wszystko osiągnąć, poświęcałem cały swój czas dla szybownictwa, a także cały swój wolny czas. Dziś nie mogę już sobie na to pozwolić z wielu względów i dlatego zdecydowałem się na ten krok”.

Rezygnacja Jana Wróblewskiego obecnie pilota Pogotowia Lotniczego, jest wielką niespodzianką i sensacją na skale światowej. Ma on zaledwie 33 lata i przez wiele lat mógłby jeszcze uzyskać wyniki na najwyższym poziomie światowym. Jest to również duża strata dla polskiego szybownictwa, szczególnie w obliczu zbliżających się mistrzostw świata w Australii, w której ze względu na specyficzne warunki zawodnicy będą musieli wykazać się dużym doświadczeniem.

Jan Wróblewski kończy karierę w pełni sławy, po wyczynach których nikt dotąd nie osiągnął. Zadebiutował w mistrzostwach świata w 1965 r. zdobywając w South Cerney (W. Brytania) tytuł mistrza świata w klasie otwartej. W pięć lat później wywalczył w Marfie (USA) tytuł wicemistrza świata w klasie „standard”, a w 1972 r. w Vrsac (Jugosławia) zdobył tytuł mistrzowski w tej samej klasie. Był również rekordzista świata w przelocie docelowo — powrotnym z wynikiem 678,9 km (1963 r.).

x dalekopisem x

BOKSERSKIE ME — W KATOWICACH

XXI Mistrzostwa Europy w Boksie w 1975 r. odbędą się w Katowicach. Decyzja ta zapadała w środe podczas posiedzenia Komitetu Wykonawczego EABA w Belgardzie. Jednocześnie komitet postanowił, że młodzieżowe mistrzostwa Europy w roku przyszłym zostaną rozegrane w Kijowie.

ZAGŁEBIE SOSNOWIEC NA III MIEJSZCIE

W Deventer (Holandia) odbył się międzynarodowy pikarski turniej młodzieży z udziałem zaplecza klubowych zachodnioeuropejskich klubów. Już no raz czwartym w turnieju tym uczestniczyła także drużyna Zagłębia Sosnowiec. Zagłębie zajęło trzecie miejsce. W pierwszym meczu Polacy zremisowali z drużyną zachodnoniemiecką Rott-Weiss Oberhausen 0:0, następnie pokonali Standard Liege (Belgia) 1:0 oraz zremisowali 0:0 z rezerwą angielskiego zespołu Leeds United. (o-b)

II LIGA PIŁKARSKA

Urania Ruda Śląska — GKS

Katowice 1:1

Zawisza Bydgoszcz — Stal

Rzeszów 1:1

1. Śląsk	38:14	34—12
2. Szombierki	36:16	37—15
3. Hutnik	30:22	30—19
4. GKS	29:23	24—19
5. Piast	29:23	23—19
6. Star	28:24	27—25
7. Lechia	25:27	21—23
8. Widzew	25:27	28—32
9. Zawisza	24:28	20—26
10. Wisłoka	23:29	23—30
11. Urania	23:29	23—32
12. Arka	22:30	18—22
13. Stal	22:30	21—30
14. Górnik	21:31	19—25
15. MGKS	21:31	17—26
16. AKS	20:32	23—33

Każdy może zaprenumerować „Głos“

Tylko prenumerata zapewnia stałe i systematyczne otrzymywanie „Głosu”. Przypominamy zatem, że od niedawna można już „Głos” zamawiać także na miesiąc.

Kto zaś pragnie zapewnić sobie prenumeratę na dłuższy okres — obecnie np. na III kwartał lub na II półrocze br. — niechaj zapozna się z warunkami dokonywania wolań, które codziennie publikujemy na str. 2 „Głosu Wielkopolskiego”.

LOGODA

Jak przewiduje IMGW, dzisiaj będzie zachmurzenie niewielkie i umiarkowane. Miejscami przeważnie w woj. zachodniej, przelotne opady i burze. Temperatura (maksymalna od 22 stopni na zachodzie do 26 stopni na wschodzie kraju. Wiatry słabe w czasie burz porywiste z kierunków południowych.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Witold de Mazer

Z Ujścia do Włoch

Huta Szkła „Ujście” produkuje rocznie 220 mln butelek. Są to głównie opakowania do wina, piwa, soków, wód mineralnych, wódek. „Ujście” jest poważnym eksporterem — dostarcza za granicę kilkadziesiąt tysięcy butelek. Odbiorcami są głównie zachodnie kraje Europy. Eksport stanowi 60 proc. produkcji. Na zdjęciu: transport przygotowany do Włoch.

CAF — fot. Staszyszyn



Piętnujemy złą robotę

Ignorancja czy niedbalstwo?

Nadużycia w Poznańskim Spółdzielni Mleczarskiej stanowiły następstwo nieuczciwości jednych pracowników i niedbalstwa innych. Dość powiedzieć, że jeden z pracowników materialnie odpowiadał za dokumentację, a mianowicie konwojent był... analfabetą.

Dawno, bo w 1962 roku, zostały ustanowione przepisy, które przestępstwo ma zapobiec zatrudnianiu analfabety jako konwojenta, karanego za kradzież jako magazyniera, osoby, która nie sprawdziła się na stanowisku kierowniczym, jako kierownika itd., itd. Przepisy te nakazują bowiem przed obsadą stanowisk kierowniczych i związanych z odpowiedzialnością materialną — zebrać odpowiednie dane o kandydatach na te stanowiska. Dla tego też dokumentami, od których należy uzależnić przyjęcie kandydata są: dowody stwierdzające kwalifikacje wymagane do zajęcia danego stanowiska lub wykonywania danej zawodu; świadectwo pracy i opinia z poprzedniego miejsca

zatrudnienia; zaświadczenie z Rejestru Skazanych Ministerstwa Sprawiedliwości, że kandydat nie był karany za przestępstwo z chęci zysku, za przekroczenie władzy itp. (a nadto — jeśli chodzi o pracowników handlu i gastronomii — odpowiednie zaświadczenie z rejestru Ministerstwa Handlu Wewnętrznego i Usług).

Zawierające te zasady zarządzenie („Monitor Polski”, 20/62) albo nie jest dostatecznie znane wielu kierownikom działów kadr, albo też jest przez nich świadomie łamane. Taki wniosek wynika z kontroli przeprowadzonych w I kwartale 1973 przez prokuraturę powiatową i Prokuraturę Wojewódzką w Poznaniu. Prokuratorzy, którzy w 16 przedsiębiorstwach w powiatach: Trzcianka, Piła, Szamotuły i Jarocin zbadali 280 umów o pracę nowo przyjętych pracowników stwierdzili zaangażowanie na stanowiska kierownicze lub związane z odpowiedzialnością materialną: 8 osób bez dowodów stwierdzających kwalifikacje zawodowe; 21 osób bez świadectw pracy; 23 osoby bez opinii z poprzedniego miejsca zatrudnienia; 139 osób bez zasięgnięcia o nich informacji w rejestrach ministerstw.

Tak więc na 280 zbadanych umów o pracę aż 191 (68 proc.) zostało zawartych wbrew przepisom, o których mówiliśmy na wstępie. Praktyka taka oznacza, że wiele odpowiedzialnych stanowisk powierza się „w ciemno” — ludziom, o których nic lub prawie nic nie wiadomo. Następstwa takiego ryzyka bywają żałosne.

Na przykład Przedsiębiorstwo Upowszechnienia Prasy i Książki „Ruch” w Pile 16 sierpnia 1972 powierzyło kiosk Teresie Kokoszko, natomiast 2 października zwróciło się o informację do Rejestru Skazanych Tymczasem Teresa Kokoszko, która była trzykrotnie karana za przestępstwa z chęci zysku spowodowała niedobór w wysokości 31 000 zł i w grudniu została aresztowana. Kierownik Folwarku PGR Brzeźno — Marian Gołąb, zatrudniony na tym stanowisku bez opinii z poprzedniego zakładu i danych o karalności przywłaszczył sobie złom i paszę na szkodę PGR Kazimierz. Stanisław Kasprowicz, który został pracownikiem Prezydium PRN w Jarocinie, chociaż nie przedłożył opinii, a pracodawca nie zwrócił się do Rejestru Skazanych, popełnił

przestępstwo polegające na przyjmowaniu — poza ewidencją — zamówień na prace geodezyjne. W taki sam wadliwy sposób została zawarta umowa o pracę z Bolesławem Paczką. Został on magazynierem PGR Stępnów, a za nadmiar zaufania odpłacił się kradzieżą kukurydzy siewnej.

Kontrole prokuratorskie wykazały, że ta sytuacja powstała nie bez winy władz zwierzchnich owych 16 zakładów pracy. Wprawdzie 12 spośród nich zostało skontrolowanych przez jednostki nadzoru, ale wydano zaledwie 6 zarządzeń pokontrolnych, a żaden z kierowników nie został ukarany dyscyplinarnie za łamanie zasad zatrudniania na stanowiskach kierowniczych i związanych z odpowiedzialnością materialną.

Dodajmy, że przestrzeganie zasad sformułowanych w 1962 roku, to zaledwie minimum działań związanych z doбором kadr. Doświadczenie uczy, że trafna obsada wymaga nie tylko zapoznania się z takimi dokumentami jak opinia świadectwo pracy itp., lecz również pogłębionych rozmów z kandydatem, niejednokrotnie badań testowych, i z kolei analizy wszystkich zebranych danych przy pomocy zobiektywizowanych, jednoznacznych kryteriów oceny. Chodzi bowiem o powierzenie odpowiedzialnych stanowisk ludziom nie tylko uczciwym i legitymującym się odpowiednim przygotowaniem zawodowym, ale również mającym określone predyspozycje: obdarzonym zmysłem organizacyjnym, poczuciem odpowiedzialności, wyobraźnią. Opracowanie i wprowadzenie w życie takiego systemu doboru optymalnego jest naszym zadaniem, wynika z aktualnych potrzeb racjonalnej polityki kadrowej.

MICHAŁ ŁUCZAK

Prowadzona pod auspicjami komitetów narodowych UNESCO „podręcznikowa dyskusja polskich i zachodnioniemieckich naukowców, nauczycieli, wydawców, toczy się teraz będzie wokół zagadnień z historii najnowszej i współczesnych stosunków politycznych. Według programu uzgodnionego podczas ostatniej, kwietniowej konferencji ekspertów w Brunzwicku, na ich następne spotkanie w Warszawie, we wrześniu br., przygotowane zostaną rozmowy dotyczące interpretacji trzech faktów oraz wynikających z nich konsekwencji: Układu Poczdamskiego; powstania dwóch państw niemieckich w 1945 r.; układów zawartych w 1970 r. między NRF a Związkiem Radzieckim i Polską.

Sposób naświetlania w podręcznikach szkolnych historii stosunków polsko-niemieckich do 1945 r. został już w zasadzie, w rezultacie dotychczasowej, kilkunastomiesięcznej dyskusji, uregulowany. Jedną z nielicznych istotniejszych kwestii, co do których komisje polskie i zachodnioniemieckie nie osiągnęły porozumienia pozostaje problem Zakonu Krzyżackiego. Podręczniki polskie podkreślają jego rolę państwową i mi

Najłatwiej kochać malucha

Mały, bezradny człowieczek zdany na moją opiekę i starania wywołuje wzruszenia. Pomarszczona twarzyczka nie grzeszy urodą, ale ja każę się nią zachwycać. Inne niemowlęta nie są tak ładne jak moje. I mimo braku zainteresowania u znajomych, opowiadam o moim cudownym maleństwie. Zgrzytają zębami lecz słuchają, co mam robić? Maleństwo wychowam na mój obraz i podobieństwo, z zastrzeżeniem, że musi zrealizować to, czego mnie się nie udało. A jeżeli nie zechce podporządkować się moim planom? — Jak to nie zechce, a do czego mój autorytet? Oczywiście kierować mną będą miłość i dobro dziecka. Już ja wiem co dla niego będzie najlepsze. Tak jak wiem teraz, że musi mieć sucho, ciepło i musi być syte. Jest moje i tylko moje. Kocham je za sam fakt istnienia, a nie jak chce E. Fromm dlatego, że zaspokaja w sposób naturalny władze i zaborcze instynkty kobiety.

Nie rusz, nie dotykaj, zostaw, połącz, wuj, pobudzisz się, nie rozlewał — gładzę tak dobre pół godziny. Same rozkazy. Szczęście, że tylko w połowie docierają do malucha, inaczej byłby przekonany, że w życiu nie ma żadnych przyzwoleń. To już nie pokorne niemowlę. Zna cenę własnego krzyku i potrafi ją wykorzystywać, próbując swoich sztuczek. Kupuję „Psychologię i rozwójową” i podobnej tematyce. Matki liczący się wyglądem dzieci, stosowaniem zagranicznych witamin i zagranicznymi ciuchami. Bronię się jak mogę przed tą zbiorową psychozą, po czym wysupuję ostatnie grosze na włoski sweterek. Przydałoby się coś nowego dla mnie, a przy wózku wyglądam jak uboga krewna. Ale dziecko musi mieć wszystko. Musi, bo ja je kocham. Mówię, że to nierozsądna miłość, niewiele mająca wspólnego z kochaniem, że wychowam bezwzględnie egoistę. Bzdury. Już ja wiem co robię.

— Dlaczego kwiat pachnie, dlaczego ptak fruwa, dlaczego masz nos? Dlaczego, dlaczego?

— Tysiące pytań, na które trzeba dać odpowiedź. Jeszcze teraz potrafię odpowiadać, ale co będzie za parę lat, gdy mój maluch wyrośnie. Na razie jest przekonany, że mama wie wszystko, a tata prawie wszystko.

Z przerwaniem stwierdzam, że w mojej bibliotece od momentu urodzenia dziecka.

to znaczy od dobrych paru lat nie przybyła żadna książka poza podręcznikami o chowaniu i karmieniu dzieci. Nie tylko, że nie przybyła, ale niewiele ich przeczytałam. Chowałam dziecko, chodziłam niedospała, przemęczona, ale mimo tych wycieńczeń, tak w głębi nie czuję się usprawiedliwiona.

Mojemu dojrzewającemu dziecku nie wystarczy wikt i opierunek. Ono chce ze mną rozmawiać, lecz to nie jest już dziecięca paplanina, która co tu ukrywać? — rozwijała dziecko, a nie mnie. Jak podołać temu zadaniu? — Czym podtrzymać swój autorytet? Ograniczenie moich zainteresowań do kręgu spraw związanych tylko i wyłącznie z dzieckiem, największą szkodę przynosiłoby mu.

Nie chcę pozostać w tyle za własnym dzieckiem. Wtedy stracę z nim kontakt, o który tak się starałam. Już słyszę oburzone głosy, że każę matce żyć kosztem czasu skradzionego dziecku. Nie każę. Sygnalizuję potrzebę umiejętnego dzielenia tego czasu właśnie w trosce o dziecko. Boję się, czy poświęcając w niemowlęcym okresie bez ograniczeń czas i energię dziecku, będę miała mu jeszcze wiele do zaoferowania później?

Najłatwiej kocha się małe dziecko. Stawimy dla niego cały świat. Konflikty zaczynają się wtedy gdy tworzy ono własny świat, gdy ma odmienne zdanie od mojego, gdy inaczej wartościuje. Dlatego nie chcę zaakceptować mojego społeczeństwa, społeczeństwa ludzi dorosłych? Stworzyłam mu dzieciństwo wolne od trosk materialnych, zapracowywałam się, aby miał wszystko, a on twierdzi, że to wcale nie było idealne dzieciństwo. Chciał być współwzroścą a nie tylko konsumentem. Jak to z tymi dziećmi — rodzice zawsze powinni żyć dla nich? Obawiam się, że w takim układzie dzieci poczną się pepkiem świata. Będą rozczarowane, gdy się przekonają, że w przeciwieństwie do mamy i taty, świat może się bez nich obejść.

Jedną jestem pewna: nie będę wypominała dziecku nie przespanych nocy, poświęceń i nie będę żądała wdzięczności za to, co było obowiązkiem. Czy jednak potrafię kochać tak samo dziecko, gdy będzie dorosłym człowiekiem, jak w okresie niemowlęctwa, gdy było całkowicie ode mnie zależne? Najtrudniej pozwolić odejść i chcieć żeby dziecko odeszło. Powinam mu pomóc być dorosłym, a nie zachłannie przeciwstawiać się jego dojrzałości.

Wierzę, że jeżeli potrafię stworzyć atmosferę partnerstwa, ochronię je przed buntem wobec świata starych i ucieczką od rzeczywistości. Parkinson twierdzi, że stworzenie młodym perspektywę wczesnego rozwoju ich talentów zapobiega odłączeniu się od społeczeństwa. W przeciwnym razie zostaną w swoim zamkniętym środowisku, entuzjastycznie się przywiązując i hałasując marzeniami i narkotykami.

Aby uchronić swoje dziecko od tych niebezpieczeństw, muszę znaleźć czas i dla siebie, na rozwój własnej osobowości, by móc kształtować dziecięcy.

MATKA

Maxi-pasaż

Najmiej kupuje się w pasażach. Co do tego zgodni są na ogół wszyscy klienci. Tutaj sklep sąsiaduje ze sklepem, a przy sobności można się posilić w parę minut czy to w małym barze, czy w przystępnej kawiarence. Pasaż między Czerwonym Ratuszem i Placem Alexandrą w Berlinie (NRD) wchodzi wraz z hotelem „Stadt Berlin” centralnymi domami towarowymi, „Domem Podróżny” licznymi zespołami mieszkalnymi i Wieżą TV do nowego stołecznego centrum.

W dwupiętrowym pasażu, długości 204 m szerokości 70 m i wysokości 41 m, mieści się 11 sklepów o powierzchni 5500 m kw. 6 lokali gastronomicznych dla ponad 700 gości i nowoczesna kregielnia z 18 torami. Nad traktem pasażu wznosi się 10-kondygnacyjny blok mieszkalny (360 komfortowych lokali) z 1100 lokatorami. Pierwsza zamieszkała tutaj honorowa obywatelka gmachu pani Mandel, robotnica, która wyróżniła się podczas uprzątania wojennych zniszczeń w Berlinie. (PAI)

Z Kraju Rad

kladu pracy w ciągu maksimum 30 minut.

Specjaliści kijowscy skonstruowali niezwykle dokładny mikroskop protonowy, pozwalający dostrzec nawet siateczkę molekuł obserwowanego ciała. Nowy mikroskop odda niecodziennie usługi przy badaniu materiałów stosowanych w radioelektronice, metalurgii i wielu innych dziedzinach.

Od Krzyżaków — po dzień dzisiejszy

HISTORIA W PODRĘCZNIKACH NRF

litarystyczna, natomiast w podręcznikach NRF zwraca się uwagę na zadania cywilizacyjne i misjonarskie Zakonu.

Jak ocenia przewodniczący polskiej komisji ekspertów, prof. dr Władysław Markiewicz, porozumienie w sprawie nauczania historii najnowszej, po 1945 r. będzie trudne ze względu na komplikację, wynikającą dodatkowo z odmiennego sposobu wartościowania istniejących w obydwu krajach przeciwstawnych systemów społecznych. Niezależnie od tego, pod znakiem zapytania stoi ciągle pełna realizacja dotychczasowych i przyszłych postanowień obu komisji.

Sformułowane już przez polskich i zachodnioniemieckich ekspertów zalecenia w sprawie sposobu nauczania dziejów polsko-niemieckiego sąsiedztwa zostały wydane drukiem przez zachodnioniemiecką komisję UNESCO, jak też przez Międzynarodowy Instytut Podręczników Szkolnych w Brunzwicku. Z wyjątkiem Badenii-

Wirtembergii, władze wszystkich zachodnioniemieckich Landów uznały robocze wyniki prac komisji, a większość krajów NRF opublikowała już zalecenia ekspertów w swych piśmiech urzędowych. Praktyczne wyniki dokonanych ustaleń można zauważyć już w niektórych, nowo wydanych w NRF podręcznikach szkolnych.

Jednakże droga, którą postanowienia ekspertów muszą przebyć by dotrzeć do ucznia, pozostaje w NRF niedostatecznie przetarta. Niezależnie od zupełnie dobrowolnych zobowiązań autora podręcznika, wydawcy, odpowiedzialnego za oświatę ministra danego Landu, jeszcze nauczyciel ma prawo wyboru podręcznika wedle własnego uznania.

„Należy nadal kontynuować dyskusję na płaszczyźnie komitetów UNESCO — stwierdza prof. Markiewicz. Ale konieczne jest również aktywniejsze zaangażowanie w tę inicjatywę władz federalnych NRF”. Do-

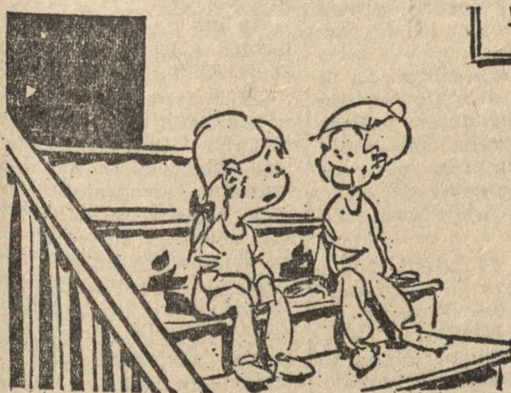
Jak wprowadzić orzeźwiający powietrze do takich miast, jak górą Alma-Ata? Uczeń kazachy rozwiązał ten problem poprzez budowę wysokich kanałów nasypu sztucznych jezior. 28 zbiorników stało się prawdziwym rajem dla spragnionej wody ludności tego miasta oraz wpłynęło na znaczne zwiększenie się wilgotności powietrza. Woda do zbiorników doprowadzana jest kanałami z górskich rzek. Część jej wykorzystana zostanie do podlewania podmiejskich sadów i winnic. (PAI)

tychczas bowiem, inaczej niż w Polsce — gdzie wynikami prac komisji konstruktywnie zainteresowane są m.in. Ministerstwo Spraw Zagranicznych oraz Ministerstwo Oświaty i Wychowania — sprawa rewizji treści podręczników szkolnych w NRF znajduje prawdziwe poparcie głównie ze strony czynników społecznych.

Potrzeba zabezpieczenia w Niemieckiej Republice Federalnej praktycznej realizacji prac komisji jest tym bardziej oczywista, że weryfikacja treści podręczników odnosi się przede wszystkim do książek wydawanych w NRF. Także strona zachodnioniemiecka przyznała już po pierwszych konfrontacjach, że polskie podręczniki zawierają w zasadzie prawidłową i rzeczową interpretację faktów i zjawisk dotyczących historii polsko-niemieckiego sąsiedztwa.

ZOFIA SKOWRON

HUMOR I SATYRA



— To muszą być jacyś ważni goście, skoro mama tak głośno się śmieje z dowcipów tatusia!

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI i NOWY — nieczynne.
OPERA — g. 17 „Kopciuszek”.
OPERETKA — g. 19 „Dziękuję ci Ewo”.
MARCINEK — g. 10 i 17 „Bajki pana Bajki”.

W WOJEWÓDZTWIE

DAMASŁAWEK: „Światoszek”.
ROGOŹNO: „Trzy białe strzały”.

KINA

CHODZIEŻ Notec: „Gangsterski wale”

CZARNKÓW: „Dziewczyna inna niż wszystkie” i „Kapitan Korda”.
GNIĘZNO Lech: „Mezyczyzna, która mi się podoba”: Polonia: „Jeziorek osobliwy”.
GOSTYN: „W cieniu gilotyny” i „Młodzi zakochani”.
JAROCIN: „Wyzwolenie” cz. IV i V.

KALISZ Kosmos: „Uciekaj i daj się złapać”: Oaza: „Jeziorek osobliwy”. Stylowe: „Oto jest głowa zdradcy”.

KEPNO: „Wielka nadzieja białych”.

KŁODAWA: „Z tamtej strony teczy”.

KOŁO: „Wiem, że jesteś mordercą”.

KONIN Górnik: „Walter broni Sarafewa”.

KROTOSZYN: „Z tamtej strony teczy”.

KÓRNIK: „Kłopoty z cnotą”.

KRZYŻ: „Upadek czarnego konia”.

LESZNO: „Tylko wtedy gdy się śmieje”.

MIEDZYCHÓD: „Wyzwolenie” cz. IV i V.

NOWY TOMYŚL: „Kopernik”.

OBORNIKI: „Szerokiej drogi ko chanie”.

OSTRÓW Roma: „Trzeba zabić te miłości”: Słońce: „Motyle”.

OSTRZESZÓW: „Love story”.

PILA Iskra: „Król, dama, walet”: Koral: „Jeźdźcy”: Sokół: „Anatomia miłości”.

PLESZEW Hel: „Pojedynki rewolwerowców”.

RAWICZ: „Anatomia miłości” i „Podróż za jeden uśmiech”.

ROGOŹNO: „Bądź w porcie noc”.

RYCHTAL: „Dom wampirów”.

ŚLUPCA: „Halo Dolly”.

SRĘM Klubowe: „Na samym dnie”: Słonko: „Ostatni wojownik”.

SRÓDA: „Prywatna wojna Murphya”: i „Szczęśliwy Aleksander”.

SZAMOTUŁY: „Prywatna wojna Murphya”.

TRZCIANKA: „Małżonkowie roku II”.

TURK: „Kozi róg” i „Dyrektor”.

WAGROWIEC: „Wesele”.

WOLSZTYN: „Wielka wioślara”.

WRZESNIA: „Na krawędzi”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 13-18 „Afryka Zachodnia”.

CYRK „WIELKI” (obok Stadionu im. 22 Lipca) — codziennie g. 19, sob. i niedz. g. 15 i 19.

KONCERTY

AULA UAM — g. 19.30 — Koncert symfoniczny: dyrygent — Cornel Dumbraveanu (Rumunia), solistka — Aleksandra Utrecht (fortepian).

RADIO

PROGRAM I: 7.40 Takt i minuty; 8.05 U przyjaciół; 8.10 Mel. siedmiu stolic; 8.35 Muzyczny rejs; 9.05 Dzieci — dzieciom — koncert; 9.30 Berlin z melodii i piosenka; 9.45 Muz. rozrywk.; 10.08 Muz. atlas świata; 10.40 Co słychać w świecie; 10.45 Muz. migawki festiwalowe; 11 Studio — „Wawel”; 11.25 Refleksje; 11.30 Konc. przed hejnałem; 12.20 Na paluchach nute; 12.30 Koncert żywe; 12.50 Konc. dla nastolatków; 13.25 Poradnik Rolnika; 13.35 Mel. z Disneylandu; 14 Alert dla biosfery; 14.05 Przeboje znanego i nieznane; 14.30 Sport to zdrowie; 14.35 Piosenki — wspomnienia; 15.05 Przeboje dnia dzisiejszego; 15.30 Listy z Polski; 15.35 Estrada przyjaźni; 16.10 Śpiewające dzieci; 16.30 Płyty z różnych stron — Ameryka Południowa; 17 Studio Młodych; Radio-kurier; 17.15 Studio Nowości; 17.50 Z księgarskiej lavy; 18.05 Rytmostopem po kraju i świecie; 18.30 Biuro Listów odpowiedzi; 18.40 Non-stop instrumentalny; 19.05 Muzyka i Aktualności; 19.30 Pamiętniki M. Forga; 20.15 Gwiazdy światowych estrad; 20.50 Kronika sportowa i relacja z Mistrzostw Europy w Boksie; 21.05 Miniatury rozrywk.; 21.25 Studio Młodych: Naszym zdaniem; 21.30 Rytm, taniec, piosenka; 22.35 Rytm, taniec, piosenka; 23.10 Korespondencja z zagranicą; 23.15 Wiosna — spotkanie jaszczowce; 0.05 Kalendarz Nauki Polskiej; 0.10 Program nocny z Gdańska.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 20, 22, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: 7.45 Muz. tydzień Poznania; 8.35 Studio Młodych; „Radiostopem po kraju”; 8.45 Muz. spod strzechy; 9 Dla kl. V „Baśń — co to takiego”; 9.30 Przeboje Beatlesów na gitarze; 9.40 Dla przedzłotki „W dziecięcej kregu”; 10 „Rozmyślanie przy spadaniu”; 10.45 10.30 Śpiewają europejskie chóry dziecięce; 11 Dla kl. II lic. „Klub Pickwicka”; 11.30 — słuch.; 11.35 Postęp w gospodarstwie domowym; 11.45 „Od Tatr do Bałtyku”; 12.05 Muz. lud.; 12.30 Czas dobrych gospodarzy; 13 „Mel. bliskie i dalekie”; 13.45 wch. muz.; 13.50 „Piosenki dla ciebie”; 13.55 „Pieśni przyrodoków”; 14.05 — słuch.; 14.15 Mini przegląd folklorystyczny — Dziś — Rumunia; 14

Z Sierakowa

Klub Hutnika dla wszystkich

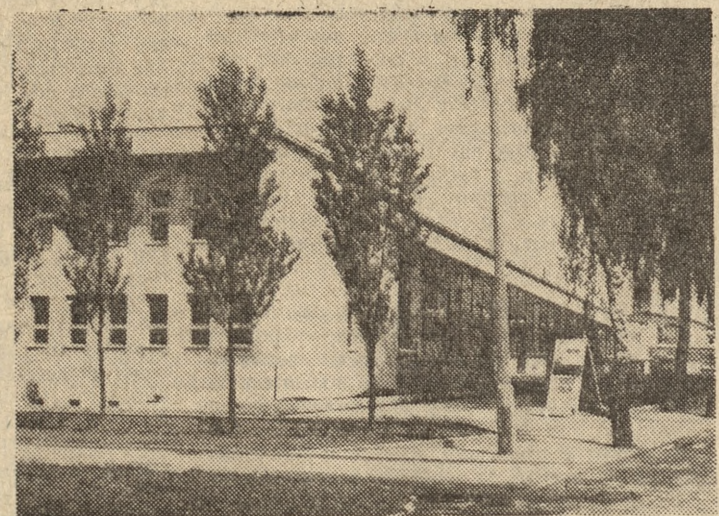
Do niedawna Sieraków nie posiadał placówki kulturalnej z prawdziwego zdarzenia, gdyż przecież za takową nie można było uznać ani restauracji, ani też kawiarni. Zwłaszcza młodzież i dzieci nie miały się gdzie podziąć.

Dzięki energicznemu zabiegom dyrekcji Huty Szkła „Warta” oraz miejscowego aktywu, ukończono z początkiem tego roku budowę klubu Hutnika, który jest częścią Domu Socjalnego huty. Aczkolwiek jest to klub zakładowy, to dyrekcja huty zdecydowała się uczynić go klubem środowiskowym, przeznaczonym dla społeczeństwa całego Sierakowa.

Ta młoda placówka kulturalna — już po kilku miesiącach działania wprowadziła spore ożywienie w życie kulturalne miasta. O pracy Klubu Hutnika rozmawiamy z jego kierownikiem — absolwentem Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej w Poznaniu — Kazimierzem Nowakiem.

— Nasz Klub — stwierdza on — składa się z dużej sali widowiskowej na 400 miejsc, sali klubowej

rozwijanie regionalnego ruchu amatorskiego, założyć pracownię modelarstwa, a dla dzieci wprowadzić zajęcia z rytmiki. Dużo obiecują sobie też po działalności Piwnicy ZMS. Chcieliby też nawiązać tu kontakt z klubami z klubów Poznania. Taka wymiana doświadczeń i zespołów mogłaby być dla sierakowskiego „Hutnika” bardzo cenna. Z najbliższych planów: w lipcu Klub przyjmie orkiestrę dętą z Francji, z Lyonu, która przyjedzie do Sierakowa z tygodniową wizytą. (map)



Na zdjęciu Klub Hutnika w Sierakowie, centrum środowiskowego życia kulturalnego.

Fot. — Z. Siliwan

Porządkowanie parku

Zmienia w br. wygląd park i brzegi jeziora w Wojnowie pow. obornicki przy budynku Dyrekcji tamtejszego Przedsiębiorstwa PGR. Prace, związane z generalnymi porządkami, zostały już rozpoczęte i wykonanie znacznej ich części zadeklarowali w czynie społecznym PGR-owcy. Poprawi się estetykę żywopłotu przy alejach parku, powycinane będą suche drzewa i krzewy, a na ich miejsce posadzone nowe. Nadto zasypie się — po założeniu rurowości — przebiegający przez park na długości ok. 120 m rów. (bop)

W Gnieźnie

Konkurs dla dzieci

Dyrekcja Państwowego Teatru im. Aleksandra Fredry w Gnieźnie, wystawiając baśń sceniczną Jana Makariusa „Trzy strzały”, ogłosiła dla swych młodych widzów konkurs na list bądź rysunek, będący opisem przeżyć, doznanych w czasie spektaklu. Na konkurs, którego wyniki ogłoszone zostaną na przedstawieniu „Dniu Dziecka”, wpłynęły 133 rysunki z Gniezna i terenu województwa oraz 31 listów. Ekspozycja nadesłanych prac malarskich w Hali teatru i salach Międzynarodowego Klubu Prasy i Książki w Gnieźnie. (ask)

Więcej, lepiej taniej; 14.15 Tu Radio — Moskwa; 14.35 Konc. z nagrań Ork. PR i TV w Krakowie; 15.05 Zawsze o 15 — program dla dziewcząt i chłopców; 15.40 Amatorskie zespoły przed mikrofonem; 16 „Słowo” — magazyn językowy; 17.40 „Marsz po zdrowie”; 17.50 Radioexpress; 18 Pozn. konc. żywe; 18.40 Antena nowatorów; 19 Studio Młodych — Forum młodych; 19.15 Język angielski; 19.30 Konc. symf. z nagrań Paryskiej Ork. Symf.; 21.10 — Muz. rozrywk.; 21.50 „Muzyka gwiazd”; 22 Studio Młodych: Magazyn studentki; 23 Septet d-moll op. 74; 23.40 Z muz. XX wieku.

WIADOMOŚCI: 3.30, 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 7.30 W gaju hobbystów — gawęda; 7.40 Muzyczna zagrywka; 8.05 Mój magnetofon; 8.35 Z nagrań zespołu braci Allman; 9 „Lwy mają apetyt” — 20.05. pow.; 9.10 J. Haydn — Symf. d-moll, nr 58; 9.30 Nasz rok 73; 9.45 Dzieci śpiewają dla dorosłych; 10 Dorosli śpiewają dla dzieci; 10.15 Język niemiecki; 10.35 Interdium — magazyn muzyczny; 11.05 „Opowieść o najdłuższym śniegu świata” — słuch.; 11.30 „Blues and rock” — gra zespołu W. Skowrońskiego; 11.45 „Lampart” — 23.05. pow.; 12.20 „Pewien dzień w życiu” — gra zespołu Wes Montezomerygo; 12.25 Za kierownicą; 13 Na łódzkiej antenie; 15.10 Jedna z wielu — uliczna ork. z miasta River; 15.30 Sama poprawia naturę; 15.50 Mikrorocznik Tadeusza Chyły; 16.05 Z zapisków wydawcy — dzie-

z telewizorem i biblioteką. W piwnicach, w adaptowanych pomieszczeniach urządziliśmy pracownię fotograficzną i plastyczną, dyskotekę. Niebawem oddamy też tzw. „Piwnicę ZMS”. W ciągu tych kilku miesięcy istnienia klubu nastawiliśmy się głównie na rozwinięcie ruchu muzycznego i śpiewaczego. Właśnie się to do dużych tradycji muzycznych w tym regionie. Założyliśmy już przy klubie kilka zespołów m. in. Dętą Orkiestrę Młodzieżową, zespół bigbendowy „Bazony”, zespół instrumentalno-wokalny „Vitrum” i zespół harcerski „Ballada”. Przeniósł się też do klubu sierakowski Chór Mieszany, który istnieje już w tym mieście od 60 lat. Dwa razy w miesiącu dla młodzieży urządzamy popołudniowe potańcówki. Opieką staramy się otaczać dzieci z przedszkola i szkoły podstawowej. Organizujemy dla nich seanse popularnych kreskówek, połączone z pogadankami na tematy wychowawcze.

— Nasza młoda sekcja fotograficzna, kierowana przez doświadczoną fotografikę — Zdzisławą Siliwaną, zorganizowała już pierwszą wystawę i przygotowuje następne.

W ciągu kilku miesięcy sierakowski Klub zaprezentował swą publiczności sporo znanych artystów estrady, których Sieraków nigdy przedtem nie widział. Występował Teatr im. Fredry z Gniezna, Operetka Poznańska, artyści Opery Poznańskiej, duet Frammerów oraz zespoły Homo-Homini i Thaiti Tropicales Granda Banda. Wszystkie te występy cieszyły się ogromnym zainteresowaniem.

Jakie są plany? Zarząd Klubu zamierza położyć nacisk na

je dwóch słowników — gawęda; 16.15 W cieniu mistrzów baroku — Pavel Joseph Vejvanovsky; 16.45 Nasz rok 73; 17.05 „Lwy mają apetyt” — 21.05. pow.; 17.15 Mój magnetofon; 17.40 Dzieci z portretów Z. Nasierowskiej; 18 Muz. detektyw; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Tylko po hiszpańsku; 19.05 Co więcej powieść w wydaniu dzieł kowym „Kuzynka Bielka” Honoriusza Balzaka; 19.35 Muz. poczta UKF; 20 Z kompozytorskiej teki Viniciusa de Moraes; 20.25 Ilustrowany Tygodnik Rozrywkowy; 21.50 Opera — G. Puccini „Madama Butterfly”; 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — zespół Mamas and Papas; 22.15 Trzy kwadransy jazzu; 23 B. Frejtańska recytuje wiersze K. Iłakowiczówny; 23.05 Konc. tylko dla melomanów — utwory młodego Kessiaena; 23.50 Na dobranoc gra i śpiewa trio Hellenique.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19, 22.

TELEWIZJA

PROGRAM I: 8.25 — „Walka o Jadwigę” — film fab. prod. czechosłowackiej; 9.55 — Dla szkół — kl. II — „Czerwony Kur.” — (kolor); 10.15 — „Harmonia świata” — film dokument. prod. czechosłowackiej — (kolor); 10.30 — „W kręgu muzyki” — film dokum. prod. czechosłowackiej; 10.55 — Dla szkół — Wychowanie obywatelskie — „Nasza klasa”; 12.45 — TTR — Chemia — 1, 12; 13.25 — TTR — Język polski

Z Leszna

Załoga „Argedu” dotrzymała słowa

Kiedy przed rokiem wręczono załodze Hurtowni „Arged” w Lesznie propozycję przechodni Zarządu Centrali Handlowej „Arged” i branżowego związku zawodowego za zdobycie I miejsca we współzawodnictwie międzyzakładowym za 1971 r., padło zapewnienie, że załoga zrobi wszystko, by go nie oddać. Słowa dotrzymała.

Leszczyński „Arged” ponownie uzyskał pierwszeństwo w kraju za rok 1972 i udowodnił, że odniesiony poprzednio sukces nie był dziełem przypadku, lecz wynikiem solidnej i wytrwałej pracy całej załogi. Osiągnięcie to zasługuje na szczególne podkreślenie z uwagi na trudne warunki, w jakich przedsiębiorstwo pracuje. Magazyny znajdują się bowiem w starych, bardzo ciasnych budynkach, w których przeładunek towarów (z wyjątkiem jednego magazynu) odbywa się ręcznie.

Piękny sukces — mówi długoletni dyrektor „Argedu” Albin Rynek — uzyskano dzięki sporej dynamice wzrostu wydajności pracy i obrotów, lepszemu zaspokojeniu potrzeb nabywców, przy równoczesnej obniżce kosztów, szczególnie transportu.

We współzawodnictwie wewnątrzzakładowym, które miało swój poważny udział w sukcesie przedsiębiorstwa, najlepsze okazały się w swych grupach: magazyn chemiczno-kosmetyczny i dział handlowy artykułów drogowych, natomiast indywidualnie pierwsze miejsce uzyskały kartotekarka — A. Bremska i rejestratorka M. Dworczak.

Do ofiarnych i przykładowych, długoletnich pracowników należą m.in. W. Gawlicz, A. Kuberkiewicz, Z. Stritzke, I. Górecka i J. Misiek oraz A.

Nowe kluby w Kunowie

Przy aktywnie pracującym przez cały rok Klubie Rolnika w Kunowie, pow. Gostyń, czego dowodem są liczne sukcesy w konkursach ogólnopolskich i wojewódzkich, powołano pierwszy w powiecie gostyńskim Zielony Klub. W oparciu o terenowe koło PCK i koło ZSMW przy Klubie Rolnika powstał drugi w powiecie Klub Honorowych Krwiodawców skupiający 40 osób, w tym kilka kobiet — aktywistek PCK. (MB)

— I. 12; 15.20 — Politechnika TV — Fizyka — kurs przygotowawczy — „Energia jądrowa” oraz „Czastki elementarne”; 16.30 — Dziennik; 16.40 — Dla dzieci — Pora na Telefonta; 17.25 — Nie tylko dla pań; 17.50 — Przeboje wielkich miast — „Rostock” — (program TV NR); 18.40 — Teleskop; 19 — „Lubie kolor czerwony, zielony, żółty” — film o dzieciach — (kolor); 19.20 — Dobranoc — (kolor); 19.20 — Dziennik; 20.15 — Czas zielonych dni — program rozrywk.; 20.45 — Panorama; 21.25 — Teatr TV — Oldrich Danek — „Człowiek z dżungli”; Reż. — Alina Obidniak; 22.40 — Dziennik; 22.55 — Wiadom. sport.; 23.15 — Po lżechnia TV (powt.).

PROGRAM II: 16.45 — „Między morzem a ladem”; 17.20 — Czerwony krzyż w Stepie — film Tele-Art; 17.30 — „Gnieźnieńskie Szpaki” — śpiewa Chór Chłopców „Szpaki” pod dyr. W. Kisera; 17.55 — (Nasi milusińscy); „Co to jest małżeństwo?”; 18 — TV Uniwersytet Powszechny TWP — „Sprawy 15-latków”; 18.30 — Język angielski I. 25; 19 — „Poszukiwany, poszukiwana” — (Potyczki z filmem); 19.20 — Dobranoc — (kolor); 19.20 — Dziennik; 20.15 — Nasi milusińscy; „Kto to jest król”; 20.25 — „W ludowym wnętrzu” — film dok. bulg. — (kolor); 20.40 — „Pięć tancerzy węgierskich” — progr. TV Węg. — (kolor); 21.10 — Nasi milusińscy; „Skąd się biorą dzieci”; 21.20 — 24 godzin — (kolor); 21.30 — „Mój kochany Robinson” — fab. film NR; 22.50 — Język angielski w nauce i technice — powt. I. 35.



Dzień Dziecka

Idą dzieci. Uważnie sprawdzają, czy idą równo, nogą w nogę, o wszystkich innym zapomnieli. Cała grupa dzieci zwrócona twarzą do obiektywu, zainteresowana zdjęciem. Ale popatrzą na te dwie dziewczynki i tych chłopców z prawej strony zdjęcia. Jedną z dziewczynek, zamyśloną nad czymś, ciągnie druga za fartuszek. Tamta jest zdziwiona „Co się stało?”. Dwa chłopcy, zajęci rozmową o swoich ważnych sprawach, na nic nie zwracają uwagi.

Dzieci. Przejęte i skupione, roześmiane i wesołe. Żyjące w tym samym świecie, co do rośli. Ale silniej, mocniej odczuwające chwilę. Tu i teraz rozstrzyga się zawsze dla dziecka wszystko. Większa radość, ale i czasem większy smutek towarzyszą jego codzienności. Bo ufnosć wobec świata, zachwyt nad pięknem, te najcudowniejsze cechy okresu dzieciństwa wymagają prawdziwego zaistnienia dobrych i wspaniałych spraw. Gdy to nie następuje, dzieci bardzo się smucą. I od nas, ludzi dorosłych, mogących wpływać na kształt rzeczywistości, skala i czas radości dziecka — zależy naprawdę. (bran)

Fot. — K. Przychodzki

Ostrowskie ZNTK — najlepsze w kraju

Wielkim świętem dla całego kolejarskiego Ostrowa było niedawne przekazanie załodze miejscowych ZNTK sztandaru pochodnego Prezesa Rady Ministrów i Przewodniczącego CRZZ za zajęcie pierwszego miejsca we współzawodnictwie międzyzakładowym w pionie Zjednoczenia ZNTK.

Przybyli na nie z Warszawy m. in. wiceminister komunikacji — Jan Raczkowski, dyrektor Zjednoczenia ZNTK — Ludwik Kuberski, przedstawiciel CRZZ. Partyjną instancję wojewódzką reprezentował kierownik Wydziału Ekonomicznego KW PZPR Henryk Stach, zaś władze miejskie I sekretarz KP PZPR — Jan Majerczak.

Ostrowskie ZNTK są największym tego rodzaju przedsiębiorstwem w kraju, a ich 8 tys. załoga zaszczytne miano

najlepszej w kraju zdobyła po raz pierwszy. Wspomni o tym dyrektor Zakładów — Zdzisław Gerwazik — podsumowując osiągnięcia, omawiając robotnicze tradycje w ciągu pięćdziesięcioletniego istnienia i kreśląc perspektywy dalszego dynamicznego rozwoju. W uroczystości brały również m. in. udział delegacje ZNTK z Poznania i Wrocławia, które we współzawodnictwie zajęły równorzędnie III miejsce (II miejsca nie przyznano).

W imieniu załogi, brygadzi- sta Zbigniew Jakubowski odczytał meldunek o podjęciu zobowiązań produkcyjnych wartości 5.3 mln zł dla uczczenia zbliżającej się I Krajowej Rady Partijnej. Realizując je, Załoga ZNTK wykonała już prace wartości 7.0 mln zł — co znalazło swój wyraz w naprawie 50 i wyprodukowaniu 12 nowych wagonów oraz różnych części zamiennych wartości 2 mln zł.

Na zakończenie uroczystości kilkudziesięciu najbardziej wyróżniających się pracowników otrzymało odznaki „Przodujący Kolejarz” i „Zasłużony Przodownik Pracy Socjalistycznej” oraz odbył się koncert w wykonaniu zespołów artystycznych Ostrowskiego Domu Kultury.

Na marginesie dodajmy, że licząca 1300 członków organizacja ZMS przy ZNTK otrzymała w tym dniu bogaty dar — piękny klub o bardzo nowoczesnym i funkcjonalnym wnętrzu. Obok lokali Zarządu, no wcześniej wyposażonej kawiarni z zapleczem, biblioteki — sala klubowa otrzymała niebawem telewizor kolorowy: ufun-dowany przez dyrekcję ZNTK. Istotnym jest to, że klub będzie otwarty nie tylko dla młodzieży zakładów, ale i dla wszystkich młodych z tej dzielnicy. Jakże zresztą mogłoby być inaczej, skoro vis-a-vis młodzi wnoszą, w ramach patronatu ZMS, dwa bloki mieszkalne... (RJ)

Działalność LOK w Turku

Powiatowa organizacja LOK w Turku zrzesza 4.757 członków skupionych w 51 kołach. W okresie ostatniego roku powstało 10 nowych koł. W ramach imprez masowych i propagandowych na terenie miasta i powiatu przeprowadzono w samym tylko 1972 roku 169 różnorakich zawodów o charakterze sportowo-obronnym. Koła LOK podjęły czynny społeczny na ogólną wartość 90 tysięcy złotych. Ośrodek szkolenia kierowców LOK przeszkolił od 1971 roku do chwili obecnej 1.056 osób w zakresie różnych kategorii prawa jazdy i dodatkowo 134 kierowców zawodowych.

W ramach organizacji na terenie powiatu działają również Kluby Oficerów Rezerwy. Prowadzą one szeroką działalność w zakresie imprez masowo-obronnych, czynów społecznie użytecznych i pracy społecznie politycznej.

Najbardziej zasłużeni działacze LOK otrzymali odznaczenia organizacyjne. Złote odznaki otrzymali Władysław Kubacki i Eugeniusz Ziemiak srebrne Zdzisław Miszczak. Wiesław Cichocki, Antoni Jaśkiewicz oraz brawozw Eugeniusz Kwiatkowski, Tadeusz Rostek, Czesław Święcicki i Zdzisław Grzesiak. (zaw)